

KRZYSZTOF KARCZEWSKI

Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

Od „Hiszpanii imperialnej”
do „imperium europejskiego”.
Fundamentalne koncepcje ideowo-polityczne
hiszpańskich narodowych rewolucjonistów
przełomu XX i XXI w.
Część II. Nacjonałści europejscy

W poprzedniej części niniejszego artykułu przedstawiono kluczowe idee hiszpańskich narodowych rewolucjonistów, opowiadających się za narodem hiszpańskim jako najwyższą wartością. W niniejszej części zostaną podane analizie koncepcje ideowo-polityczne tercerystów hiszpańskich, optujących za „narodem europejskim”. Jak jednak poniżej zauważymy, różnica dzieląca ich od hiszpańskich rewolucyjnych nacjonalistów okazuje się niekiedy wręcz zacierać, co wynika z tego, iż Hiszpania, z racji jej tożsamości kulturowej, jest predestynowana do odegrania wyjątkowej roli w budowie owego nowego narodu i imperium europejskiego.

1. Idea narodu europejskiego

Organizacje optujące za wizją „nacjonalizmu europejskiego” oczywiście sięgają do koncepcji J. Thiriarta, ale także do innych, wymienionych w części I niniejszego artykułu źródeł ideowych, w tym naturalnie do rodzimego narodowego syndykalizmu (jonsizmu i falangizmu). Analizę hierarchii ich idei zaczniemy rzecz jasna od analizy idei kluczowej dla nacjonalizmu *per se*, czyli od idei narodu. O ile jednak we wcześniejszych wypadkach za naród uznana została Hiszpania, o tyle tutaj mianem narodu określa się Europę. Oznacza to, że Hiszpanie, Francuzi czy Niemcy nie są narodami, lecz stanowią potencjalnie elementy składowe jednego narodu — narodu europejskiego, „Narodu-Europy”. Naród

jako idea zostaje odniesiona do wspólnoty wyższego rzędu niż te, do których od zarania czasów nowożytnych stosuje się pojęcie „narodu”, a więc z którymi wiąże się „państwo narodowe”. Aparat pojęciowy nacjonalizmu: „naród”, „ojczyzna”, „państwo narodowe” zostaje oderwany od istniejących obecnie, a ukształtowanych jako efekt rozpadu średniowiecznej cywilizacji chrześcijańskiej, narodów i ich odrębnych państw oraz odniesiony do idei jeszcze niezrealizowanej, a mianowicie do wizji jednego narodu europejskiego i jednego państwa europejskiego jako gigantycznego państwa narodowego. Czym zatem charakteryzuje się Europa jako naród? Jakie są wyróżniki narodowości europejskiej?

Coordinadora Alternativa Solidarista — działająca w latach osiemdziesiątych XX w. — w swym statucie ideę narodu europejskiego wyraża zwięźle: „Afirmacja Narodu Europejskiego jako politycznej, kulturowej i ekonomicznej trzeciej drogi przeciwko Europie uciskanej przez geopolityczne interesy USA i ZSRR”¹. Naród europejski wedle owego zapisu jest wspólnotą duchową (kulturową), polityczną (zorganizowaną politycznie w postaci jednego, potężnego państwa utożsamionego z imperium) oraz ekonomiczną (posiadającą własny, odrębny od kapitalizmu oraz od socjalizmu na wzór radziecki, system społeczno-ekonomiczny), a także zgłaszającą własne interesy geopolityczne. W sferze kultury zostaje podkreślony antyamerykanizm ze względu na silny wpływ imperializmu amerykańskiego według CAS w tejże akuracie dziedzinie: „Występujemy przeciwko konformizmowi młodzieży oraz wszelkim środkom, które konsumeryzm i system przedsiębiorstwa w celu pogłębienia obecnej sytuacji alienacji: narkotykom, telewizji, kulturze amerykańskiej itd.”². Oprócz owych duchowo-polityczno-ekonomicznych podstaw CAS jednakowoż zauważa także więzi krwi, a dokładnie etniczność, przy czym więzi kulturowe, duchowe są najistotniejsze. Krew jawi się jako pewna ośnowa, podstawa, czynnik poniekąd „bierny”, nad który wznosi się element najważniejszy, „aktywny”, tj. kultura będąca świadectwem geniuszu człowieka, świadcząca o nim jako o bycie twórczym, podmiocie dziejów, a nie ich przedmiotem, o bycie, który ma wolę i możliwość kształtowania otoczenia, podporządkowania sobie otaczającej go rzeczywistości, jak również determinującym naturalny stan zróżnicowania ludzkości. Owa organizacja przedstawia następującą wizję człowieka: „Postrzegamy człowieka jako byt kulturowy, który definiuje swoją tradycję kulturalną i etniczną”³. W innym miejscu czytamy:

Pojawienie się człowieka jest faktem kulturowym. W ten sposób ośmielamy się definiować człowieka jako byt kulturowy, który charakteryzowany jest przez swoją własną kulturę, tradycję i wartości. To prowadzi nas do spostrzeżenia, iż naturą człowieka jest kultura, w której rodzi się jego bogata różnorodność i odmiennność. Jest to coś, o czym zapomnieli intelektualisci próbujący stworzyć fałszywą zachodnią kulturę egalitarną, która w przypadku zastosowania

¹ Coordinadora Alternativa Solidarista, *Acuerdos de Barcelona*, „Linea Opuesta” 1988, nr 1, s. 5 (tłumaczenie własne).

² *Ibidem*.

³ *Ibidem*.

wywraca i niszczy prawdziwe zachowania kulturowe ludów, tworząc kryzys wartości we właściwym człowieku i wyrzeczenie się jego naturalnej tożsamości⁴.

Człowiek jako jedyny byt dysponuje wolą tworzenia rzeczywistości, przekształcania zastanego świata poprzez wytwory swojej kultury, przy czym kulturę rozpatruje się przez ciągłość między przeszłością, teraźniejszością, a przyszłością, a więc akcentuje się tradycję, która oznacza zarówno czerpanie mądrości z przeszłości, jak i rozwijanie jej tak, by kultura ciągle była żywa i by decydowała o przeznaczeniu Europy: „Zapomnieliśmy, iż przyszłość to Tradycja wznosząca się w kierunku udoskonalenia”⁵.

Z kolei następczyni CAS, czyli Tercera Via Solidarista, głosząca wspólnie z ówczesnie działającą francuską organizacją Troisième Voie (Trzecia Droga) tzw. solidaryzm jako własny wariant terceryzmu, również ujmuje Europę w kategoriach wielu czynników — od geopolitycznych poprzez polityczne i ekonomiczne, na duchowych kończąc. Co przy tym ciekawe, tutaj dostrzega się już wieloetniczność narodu europejskiego, co oczywiście może wiązać się z charakteryzowaniem poszczególnych regionów Hiszpanii i innych krajów europejskich jako wspólnot nie tylko kulturowych, ale i etnicznych. Naród europejski jest tu wspólnotą opartą na jednej cywilizacji i imperium, czyli w tym wypadku jednym, wielkim terytorialnie, unitarnym państwie europejskim, a w ramach owej wspólnoty cywilizacyjnej i politycznej zostaną uszanowane odrębności kulturowe i etniczne. W ślad za J. Thiriartem mocno podkreśla się konieczność jedności politycznej (państwowej), co zdaniem owej organizacji może gwarantować tylko unitaryzm, w sferze etniczno-kulturowej zaś — zapewnienie różnorodności i swobody rozwoju:

Ów Nowy Podmiot Europejski nie będzie ustrukturyzowany w postaci mikro-podzielonej [*microdividida* — tak w oryginale; K.K.] Europy wielonarodowej, lecz będzie oparty na Europie zjednoczonej, bez mikropaństw, ale kulturowo mikroetnicznej, bogatej w różnorodnościach i wolnościach dla każdego ludu⁶.

Z kolei w innym dokumencie omawianego ugrupowania znajdujemy następującą, zwięźlejszą charakterystykę Europy: „Postrzegamy Europę jako heterogeniczny zespół ludzkich grup zjednoczonych przez wspólną misję w świecie. Idea Europy unitarnej oparta jest na poszanowaniu różnorodności wielu grup etnicznych ją tworzących”⁷. TVS wyraźnie zatem podkreśla fakt, iż unitaryzm jako fundamentalna cecha państwa europejskiego — będącego formułą europejskiej idei imperialnej — a co za tym idzie i ogólnie oblicze narodu europejskiego, nie

⁴ B.a., *Manifiesto alternativo: de la juventud y sus paraísos perdidos*, <http://interregnumxxi.blogspot.com> (dostęp: 28 marca 2012).

⁵ *Ibidem*.

⁶ B.a., *Síntesis para una alternativa al sistema: solidarismo*, „Revolución Europea” 1990, nr 3, s. 8.

⁷ B.a., *Nuestra Europa. Hacia un nuevo modelo humano*, „Revolución Europea” 1990, nr 9, s. 2.

może wiązać się z totalnym ujednoliceniem, uniformizacją, lecz musi być jednością organiczną, czyli wspólnotą złożoną z pomniejszych wspólnot, nazywanych „ludami” (pueblos”). Musi zatem stanowić jedność o wspólnych fundamentach cywilizacyjnych i politycznych (imperialnych, państwowych), ale szanującą w swej strukturze autonomię etniczno-kulturową swoich poszczególnych części składowych, czyli musi respektować ich różnorodność kulturową, językową, ale także — co TVS odróżnia od MSR, JNR czy NyR — etniczną: „Unitarne Państwo Europejskie zostanie wzniesione przez wolę polityczną wszystkich ludów, które ją tworzą”⁸. Uznanie heterogeniczności etnicznej narodu europejskiego, a zatem podkreślenie jako jego determinantów tylko czynników duchowych (cywilizacja) i politycznych (imperium w postaci państwa unitarnego) zdecydowanie wyróżnia TVS na tle takich organizacji narodowo-rewolucyjnych, jak MSR, NyR, czy JNR, które wszakże akcentowały homogeniczność etniczną Europy (JNR afirmowała nawet „czystość” rasową), ludy (regiony) zaś uznawały za wspólnoty odrębne kulturowo i językowo. Hierarchia idei w wypadku TVS wygląda zatem następująco:

Ludy europejskie → Naród europejski

Ludy jednakże to nie dotychczasowe narody, lecz regiony europejskie, widziane jako wspólnoty odrębne etnicznie i kulturowo, zaś naród europejski to oczywiście wspólnota zróżnicowana kulturowo i etnicznie z racji odrębności ludów jako jego części składowych, ale zespolona wspólną cywilizacją, wynikającą ze wspólnej wizji świata (światopoglądu) oraz wspólnego imperium (państwa). Oczywiście istnienie owego europejskiego państwa unitarnego, czyli imperium europejskiego — tak, jak w wypadku CAS — umożliwi odrodzenie duchowe i polityczne, a zatem wyzwolenie Europy od imperializmów: amerykańskiego i radzieckiego, a więc zarówno od obcej cywilizacji liberalnej, zachodniej, burżuazyjnej, jak i od równie obcej cywilizacji marksistowsko-leninowskiej.

W niezwykle przejrzysty sposób naród europejski i ogólnie hierarchiczny system idei definiuje Vanguardia Nacional Revolucionaria. Ugrupowanie to określa Europę jako naród następująco:

— Pojmujemy KULTURĘ jako ogół osiągnięć, wiedzy i idei, które Rasa i Lud wykuły w ciągu swej historii i chronią w swym wnętrzu.

[...]

— Wierzmy we wspólną kulturę europejską bez wypierania się naszego szczególnego geniuszu hiszpańskiego.

[...]

— Postrzegamy Europę jako wielki Naród. Wierzmy w istnienie kultury i mentalności europejskiej, która jest ponad partyzanckimi ideologiami.

— Domagamy się jedności wszystkich braci europejskich od Zachodu do Wschodu.

— Przeciwno aberracji „jednoczenia” Europy drogą traktatów ekonomicznych afirmujemy istnienie wspólnej kultury europejskiej, wyższej od wszystkiego, co ją tworzy.

⁸ *Ibidem*.

[...]

— Rozumiemy, iż Europa konstituuje jedność kulturową wewnątrz swojej wielości oraz iż okresy największego rozkwitu w jej historii były tymi, w których była ona najbliższej osiągnięcia lub osiągnęła swoją jedność duchową⁹.

W wypadku VNR naród europejski jest więc określany w kategoriach biologicznych (tj. etnicznych i rasowych) oraz duchowych, niemniej jednak wyraźna jest hierarchia między „biologią” a „duchowością” — wspólnota krwi, czyli homogeniczność etniczna i rasowa służy tylko za „surowiec”, podstawę, element „bierny”, najważniejszy zaś jest tu element duchowy, czyli wspólnota kultury. Świadczy o tym choćby poświęcenie zagadnieniu kultury osobnego punktu w niniejszym manifestie. Kultura — determinująca mentalność — jest dla tercystów z tej organizacji podstawowym wyróżnikiem europejskości, choć zauważamy, iż podobnie jak u pozostałych środowisk narodowo-rewolucyjnych mamy tu do czynienia z organiczną wizją narodu, a zatem wspólnoty złożonej z różnych, zachowujących swoją specyfikę, części. Wobec tego VNR stosując pojęcie „kultura”, właściwie bardziej zdaje się mieć na myśli cywilizację jako osnowę tożsamości europejskiej, gdyż poszczególne wspólnoty tworzące naród europejski — nazywane oczywiście „ludami” — stanowią partykularne manifestacje, czyli kultury, owej jednej cywilizacji.

W innym dokumencie tej organizacji idea narodu europejskiego jest zawarta w następujący sposób:

Jesteśmy nacjonalistami europejskimi. Postrzegamy Europę jako wielki Naród w stawaniu się. Na rzecz unitarnego Państwa europejskiego. Przeciwko wszystkim szowinistycznym nacjonalizmom, które są obecne w istniejących państwach narodowych, na jakie podzielona jest Europa, i uniemożliwiają narodziny Narodu Europejskiego. Na rzecz Europy-Narodu wyzwolonego od pełnego podporządkowania interesom USA-NWO [tj. „New World Order”, czyli „Nowego Porządku Światowego” na czele z USA — K.K.]. [...] Przyjmujemy obronę europejskiej tożsamości etniczno-kulturowej, której nasza szczególna kultura hiszpańska stanowi ważną część¹⁰.

Z kolei lider organizacji, Jorge Gimenez, stwierdza:

Działacze Awangardy deklarują się bez wątpienia jako nacjonaści europejscy, ponieważ ostateczny cel naszej walki przekracza geograficzne granice Hiszpanii i polityczne granice hiszpańskiego państwa narodowego. Wierzymy, że przynależność europejskich ludów do tego samego rdzenia etnicznego i kulturowego, do tej samej historycznej jedności, jest podstawą i wystarczającym powodem, by razem przedsięwziąć wielki projekt na rzecz wspólnej przyszłości, który, respektując jednocześnie różnorodność i odrębności każdego ludu, powinien być ujęty jako cel mobilizujący i napędzający polityczną wolę wszystkich Europejczyków, ukierunkowując ją w jednym kierunku: prowadzącym do konstrukcji Narodu Europejskiego¹¹.

⁹ *Manifiesto VNR*, <http://remandocontracorriente-1722.blogspot.com/2010/08/manifiesto-vnr-y-de-las-aguas-que-he.html> (dostęp: 28 marca 2012).

¹⁰ *Hacia la Construcción de una Alternativa*, druk ulotny w posiadaniu autora.

¹¹ J. Gimenez, *Nacionalismo Europeo vs. Nacionalismo Español*, <http://labanderanegra.wordpress.com/2008/06/05/nacionalismo-europeo-vs-nacionalismo-espanol/> (dostęp: 28 marca 2012).

W innym miejscu czytamy znowuż:

Pragniemy, po pierwsze, obudzić w naszej wspólnocie świadomość i dumę z bycia Europejczykiem, z bycia depozytariuszem tysiącletniego dziedzictwa kulturowego. [...] Pragniemy, by ludy Europy, z racji posiadania swojego dziedzicznego pochodzenia w tym samym rasowym rdzeniu, z racji bycia twórczymi i uczestniczącymi w tej samej Kulturze podmiotami i z racji bycia wspólnotą zdolną do odzyskania swego historycznego stawania się, były zjednoczone w projekcie wspólnej przyszłości: NARODU EUROPEJSKIEGO, ochotniczej i stopniowej rezygnacji z suwerenności i kompetencji ze strony obecnych Państw Narodowych, utworzonych w Europie, na rzecz utworzenia jednego Państwa Europejskiego przez i dla Europejczyków¹².

Idea Narodu-Europy zostaje tutaj ujęta jako misja, cel, wizja, którą należy urzeczywistnić, czyli jako kwestia nie tylko przeszłości, ale i przyszłości, jako wciąż żywa i aktualna tradycja — dziedzictwo przeszłości, ale i zadanie nadal do wypełnienia.

Oprócz względów ideowych utworzenie narodu europejskiego i jego politycznej organizacji w postaci unitarnego państwa europejskiego, a zatem odrodzenie cywilizacji europejskiej, podyktowane jest także względami geopolitycznymi — koniecznością przeciwstawienia się imperializmowi amerykańskiemu, który po ostatecznym upadku drugiego imperializmu, czyli radzieckiego, bezwzględnie podporządkowuje kontynent europejski cywilizacyjnie (fundamenty ideologii liberalnej, indywidualizm, kontraktualizm, etos burżuazyjny), politycznie (ustrój demokracji liberalnej, polityczne organizacje międzynarodowe), ekonomicznie (ustrój kapitalistyczny, międzynarodowe organizacje ekonomiczne) oraz militarnie (NATO). Tylko unitarne i kontynentalne państwo, dysponujące potężnym potencjałem demograficznym, surowcowym i technologicznym, jest w stanie przeciwstawić się imperium amerykańskiemu i cywilizacji liberalnej, tymczasem zaś podzielona politycznie Europa, złożona z państw narodowych i dotychczasowych nacjonalizmów, nie tylko nie jest w stanie tego zapewnić, ale po prostu — zarówno według VNR, jak i innych „nacjonalistów europejskich” — w takiej postaci jest zbyt słaba, by stawić opór interesom USA. W manifestie ideowym organizacji, pochodzącym z 1988 r., a więc jeszcze z okresu istnienia ZSRR, czytamy:

[...] w epoce, którą przemierzamy, w której narody są niezdolne do zrzucenia jarzma imperialistów, trzeba skoncentrować uwagę na jednostkach geograficznych i kontynentalnych, które łączą ludzi o tym samym sensie i myśli [...] postrzegamy Europę jako trzecią siłę zdolną, poprzez stworzenie osi z Trzecim Światem, do przełamania dominacji imperializmu amerykańskiego oraz wpływów rosyjskich¹³.

Skierujmy uwagę ku kolejnej ważnej hiszpańskiej organizacji tercercystycznej, opującej za narodem europejskim, a mianowicie ku poprzedniczce MSR,

¹² B.a., *Fuera Yankees de Europa*, <http://frentenegro.foroactivo.com/literatura-revolucionaria-f4/vanguardia-nacional-revolucionaria-t156.htm> (dostęp: 28 marca 2012).

¹³ *Manifesto VNR...*

czyli Alternativa Europea. Naród europejski jako wartość najwyższego rzędu definiowany jest przez ową organizację w kontekście hasła „Naród, Rewolucja, Europa” (*Nación, Revolución, Europa*). O idei narodu jako takiej AE wyraża się następująco:

Alternatywa Europejska odrzuca w efekcie ideę walki klas oraz odwołuje się do narodu jako kulturowej, społecznej, etnicznej i instytucjonalnej tożsamości i całości, która nie może być zakwestionowana, będąc zatem ponad ideologią i polityką. Owa pozycja umiejscawia nas poza wszelkim totalitaryzmem, gdyż zakłada prymat Narodu nad Państwem i wartości osoby (języków, więzi rodzinnych, zwyczajów itd.) nad imperatywami, które wypływają z władz finansowych, organizacji międzynarodowych czy doktryn uniwersalistycznych oraz kultu „polityki” samej w sobie i dla samej siebie. To woła bycia i przetrwania ludów europejskich, a nie zespół abstrakcji, które karmi naszą siłę¹⁴.

Naród w świetle powyższej konstatacji to wspólnota zarówno krwi, jak i ducha, czyli w tym wypadku wspólnota etniczna oraz kulturowa. Co więcej, także i tutaj zawarto hierarchię idei, jakże charakterystyczną dla terceryzmu hiszpańskiego, w którym naród jest pojęciem wyższego rzędu niż lud — wszak mowa o ludach europejskich, których „woła bycia i przetrwania” konstituuje jedność narodową.

Z kolei Europę owa organizacja definiuje w taki oto sposób:

Alternatywa Europejska [...] uznaje Europę za wartość absolutną i za nośnik swojej doktryny i politycznego działania. Europa nie jest jednakże wyłącznie terytorium czy geograficzną ramą zdefiniowaną w mniejszym lub większym stopniu: Europejska Ojczyzna jest przede wszystkim definiowana przez zespół ludów, kultur, wartości i instytucji, które określają nas jako rzeczywistość odmienną od reszty świata. Dumni jesteśmy z naszej przynależności do Europy oraz walczymy przeciwko idei globalnego rynku i wszystkiemu, co się z nim wiąże, by zbudować niezależną przestrzeń polityczno-społeczną, w której rozkwitnie esencja europejskich wartości. W tym sensie Europę przeciwstawiamy Stanom Zjednoczonym oraz otwarciu uznajemy je za wroga sprawy ludów i główny bastion bezpieczeństwa imperializmu, rynku światowego i jednej myśli, które są składnikami tego, co określa się mianem „Nowego Porządku Światowego”¹⁵.

Europa dla AE stanowi zatem przede wszystkim wspólnotę duchową, a z pewnością nie jest to kategoria tylko geograficzna. Według tercerystów z tej organizacji Europa to odrębna jakość zwłaszcza duchowa, organiczna jedność złożona z ludów, którą wyróżnia wspólna duchowość, mentalność, czyli podstawy cywilizacyjne, a jako taka jedność stanowi ona „wartość absolutną”, co oczywiście w tym wypadku oznacza, iż staje się ona jedynym możliwym narodem. I rzeczywiście — w tym samym dokumencie czytamy dalej, niejako w podsumowaniu powyższych stwierdzeń:

¹⁴ B.a., *El programa político del Alternativa Europea*, <http://www.red-vertice.com/alternativae/programa.html> (dostęp: 28 marca 2012).

¹⁵ *Ibidem*.

Jedyną prawdą i rzeczywistością, o którą walczymy, jest, jednym słowem, naród europejski i nie może on być mylony z Państwem, ale także zespół jednostek, których abstrakcyjna suma tworzy wyborczą entelechię znaną jako „większość”: termin „naród europejski” odnosi się ni mniej, ni więcej tylko do społecznych i prawnych instytucji Europy, jej zwyczajów, jej wiar i religii, jej języków i literackich tradycji, jej ludowego dziedzictwa etnicznego oraz idei i instytucji nauki i rozumu¹⁶.

Naród europejski zostaje zdefiniowany w kategoriach duchowych, kulturowych czy właściwie cywilizacyjnych — choć także i tutaj nie brakuje podkreślenia czynnika biologicznego, elementu krwi, czyli dokładniej rzecz ujmując, więzi etnicznych. Niemniej jednak — podobnie jak w wypadku innych ugrupowań narodowo-rewolucyjnych — to duchowość jest najistotniejszym czynnikiem determinującym oblicze, tożsamość narodu europejskiego. Co przy tym niezmiernie ciekawe, mocno podkreślona przez AE zostaje przestroga, by nie mieszać narodu europejskiego z państwem europejskim — AE wyraźnie stoi na stanowisko, iż naród jako wartość najwyższa, absolutna ma zdecydowany prymat nad państwem, które jest wobec tego tylko strukturą służącą narodowi, narzędziem w jego rękach do spełnienia jego zadań.

Co więcej, AE szczególnie podkreśla rolę starożytności (Grecji i Rzymu) w powstaniu podstaw cywilizacyjnych narodu europejskiego, przy czym — potępiając światopogląd materialistyczny, co jest wspólne wszystkim narodowym rewolucjonistom hiszpańskim — owa organizacja afirmuje nowoczesność jako formę światopoglądu, która narodziła się właśnie w kulturach antycznych, oraz uznaje materializm nie za integralną jej część, ale za wypaczenie:

Alternatywa Europejska jest definiowana jako alternatywa etyczna wobec społeczeństwa konsumpcyjnego, lecz nie wobec nowoczesności jako takiej. Dążymy bardziej do zachowania, poprzez generalną krytykę indywidualizmu, relatywizmu i hedonistycznego ekonomizmu, tych instytucji świata zachodniego, które definiują racjonalną kulturę od klasycznej Grecji i które przyczyniają się do zerwania z aspektami tradycyjnych kultur, które powiązane były z takimi bliźniami, jak wyzysk, nędza, przesąd i stagnacja. Uważamy, iż społeczeństwo konsumpcjonistyczne reprezentuje dewiację projektu nowoczesnego, propagowaną przez lewicową subkulturę transgresji i przez socjologiczny indywidualizm w swych wersjach: zarówno liberalnej, jak i wolnościowej [*libertaria* — tak w oryginale; K.K.]. Tworzy ono część kryzysu transformacji i ostateczną likwidację tradycyjnego społeczeństwa europejskiego, której towarzyszy nieuchronna utrata starych i zamarłych norm etycznych. Nowoczesność może i musi stać się świadoma swych autentycznych wartości, związanych z etyczną duchowością racjonalnej prawdy, by nieść naprzód realizację historycznego projektu zainicjowanego przez Grecję w V w. p.n.e. oraz ostatecznie stworzyć sprawiedliwe społeczeństwo oparte na strukturach i zasadach wolności politycznej (demokracja), racjonalności kulturowej (nauka i filozofia), postępu ekonomicznego (socjalizm i technologia) i służby narodowi (Państwo obywatelskie)¹⁷.

Ten fragment dokumentu AE jest oczywiście w zadziwiający sposób bliski zacytowanej wcześniej enuncjacji MSR — nic dziwnego, gdyż MSR przecież powstał z przekształcenia AE. Zarówno zatem AE, jak i MSR doskonale wyrażają światopoglądowy fundament ich rewolucyjnego nacjonalizmu. Z jednej

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ *Ibidem*.

strony gloryfikowane są takie wartości, jak przywiązanie do korzeni, zachowanie pamięci o przeszłości, poszanowanie woli przodków, szacunek dla historii, podtrzymanie ciągłości międzypokoleniowej, wreszcie odrodzenie, zachowanie i rozwój tradycji — wartości niewątpliwie bliskie prawicy. Z drugiej zaś strony zostaje wyrażony prymat nowoczesności, charakteryzowanej w kategoriach rozumu, nauki, techniki i postępu; liberalizm, etos burżuazyjny traktowane są jako dewiacja, odstępstwo, wykołajenie od nowoczesności, a nie jej nieodłączna część, co oczywiście drastycznie różni narodowych rewolucjonistów hiszpańskich od wielu doktryn tradycjonalistycznych, narodowo-konserwatywnych czy nawet odwołujących się do światopoglądu katolickiego fałangistów, a zbliża do lewicy. Okazuje się, że mamy do czynienia ze specyficznym ujęciem, wyłamującym się ze schematu lewica–prawica: AE, MSR, a w ślad za nimi wiele innych organizacji tercerstycznych, definiując fundamenty cywilizacji europejskiej, określa światopogląd oparty na afirmacji nowoczesności (kult rozumu, nauki, techniki, postępu), która zostaje ujęta jako treść, esencja tradycji, historii — dziedzictwa, które współcześni Europejczycy zobowiązani są zaczerpnąć od przeszłych pokoleń, rozwinąć i przekazać jako misję wciąż do spełnienia pokoleniom następnym, gdyż fundamenty owego nowoczesnego światopoglądu tkwią w dalekiej, przedchrześcijańskiej przeszłości: w antycznej Grecji, zwłaszcza od V w. p.n.e. Innymi słowy, tercercyści gloryfikują tradycję jako historyczną spuściznę, zespół idei i instytucji, które powstają przez wiele stuleci, są kształtowane w procesie dziejowym przez poszczególne pokolenia już od czasów antycznych, a treścią owej tradycji jest, co ciekawe, nowoczesność. Tradycja i nowoczesność, historia i pamięć o przeszłości, a jednocześnie i misja skierowana ku przyszłości tworzą nierozdzielną jedność, przez co z jednej strony odrzucana jest wizja tradycji, kultywowana przez środowiska odwołujące się do światopoglądu religijnego (zwłaszcza katolicyzmu), a z drugiej — negowane całkowite zignorowanie przeszłości, rozerwanie związku z wszelką tradycją, pamięcią historyczną, przeszłymi pokoleniami na rzecz utopijnych, abstrakcyjnych, wyidealizowanych — będących *de facto* wynaturzeniem nowoczesności, a nie jej rozwojem — projektów przyszłości (liberalizm, marksizm). Takie podejście niewątpliwie zbliża AE czy MSR do neopogańskiej wizji cywilizacji europejskiej, charakterystycznej dla Nowej Prawicy, która postrzega Europę przez pryzmat określonego światopoglądu, jakiego rdzeń powstał już w okresie m.in. antycznej Grecji i starożytnego Rzymu. Zresztą nawet lider AE, J.A. Llopart, w wywiadzie udzielonym francuskiemu czasopismu „Résistance”, związanemu z tamtejszą, ówczesnie istniejącą organizacją narodowo-rewolucyjną Unité Radicale, wyraził znamiennej opinii o sobie: „W sferze czysto osobistej jestem bardziej zainteresowany europejskimi korzeniami duchowymi naszego ludu niż judeochrześcijańskimi importami”¹⁸.

¹⁸ Juan Antonio Llopart Senent, *Spanish Revolutionary. Interview with Juan Antonio Llopart Senent*, <http://openrevolt.info/2011/11/10/juan-antonio-llopart-senent-spanish-revolutionary/> (dostęp: 28 marca 2012).

Wreszcie czas na ostatnią analizowaną organizację narodowo-rewolucyjną, opowiadającą się za narodem europejskim jako ideą umieszczoną na szczycie systemu wartości; nosi ona wymowną skądinąd nazwę — Estado Nacional Europeo (czyli Narodowe Państwo Europejskie). ENE definiuje Europę w takim oto, niepozbawionym pewnego patosu, a charakterystycznym dla siebie, stylu:

Europa jest żywą syntezą krwi i ducha, początkiem i końcem, narodzinami i zmartwychwstaniem. Europa jest światłem świata klasycznego i dreszczem współczesnej ciemności; północną zorzą polarną prehistorii i światłem zmierzchu zawieszzonego nad cywilizacją w płomieniach. Europa jest słowem porządku dla tych, co wierzą w odrodzenie naszego kontynentu jako siły politycznej i duchowej; zaporą przed ekonomicznym materializmem zamerykanizowanego Zachodu i dogmatycznym materializmem służebności interesowi dolara¹⁹.

Już tutaj możemy dostrzec — oprócz niewątpliwego uznania Europy za wartość najwyższego rzędu, co widać choćby dzięki użyciu wzniosłego stylu — zdefiniowanie jej tożsamości w kategoriach zarówno biologicznych (krew), jak i duchowych. Co więcej, jest ona pojęta jako odrębna wobec Zachodu cywilizacja — Europa to samoistny, mający własną tradycję, historię i cel przyszłości byt duchowy, etniczny, polityczny i społeczno-ekonomiczny, Zachód zaś to cywilizacja, której centrum znajduje się po drugiej stronie Atlantyku, czyli w USA, wobec czego Europa jako Zachód oznacza po prostu Europę wykorzenioną, wyzbytą własnej tożsamości, „skolonizowaną”, jeden z wielu elementów Imperium Americanum. Podobnie jak w wypadku pozostałych ugrupowań narodowo-rewolucyjnych, także tutaj odrzucony jest materializm — uznany za fundament zarówno liberalizmu, jak i marksizmu — jako sprzeczny z idealistycznym i heroicznym światopoglądem europejskim, ale bez odwołania się do konkretnej religii ani nawet do mistycyzmu jako takiego.

Podobnie też jak inni narodowi rewolucjoniści, (N) — takiego właśnie skrótu używa owa organizacja — Europę określa także poprzez pryzmat „przeznaczenia” jako osnowy scalającej naród europejski:

Europa jest także jednością przeznaczenia, którą łączy to samo pochodzenie etniczne i ta sama tożsamość kulturowa w swych esencjach i fundamentach Od Przylądka Północnego do Sycylii, od Uralu do Gibraltaru i od Islandii do Cypru, co przybliży ją nieodwracalnie do jedności politycznej²⁰.

Mamy tu wyraźnie zaznaczone także i granice Europy — „macierz europejska” pokrywa się zasadniczo z granicami geograficznymi Europy. Ponadto odnośnie tożsamości cywilizacyjnej Europy, tworzonej w procesie historycznym na bazie pewnego „materiału” etnicznego (ściślej — „materiału” indoeuropejskiego) ugrupowanie to akcentuje przede wszystkim wartości heroiczne, będące oczywiście antytezą materialistycznego i egoistycznego *American way of life*. Hero-

¹⁹ B.a., *Los Puntos programmaticos de N*, <http://www.n-europa.org/puntos04.htm> (dostęp: 28 marca 2012).

²⁰ *Ibidem*.

izm jest moralnym fundamentem i jednocześnie siłą napędową w realizacji misji imperialnej, tkwiącej w owym europejskim „przeznaczeniu”: „Pragniemy odzyskać wartości heroiczne ukryte w Historii Europejskiej, które oznaczają przykład i indywidualne poświęcenie mężczyzn i kobiet w służbie na rzecz Wspólnoty”²¹. Oprócz poświęcenia wartościom wyższym niż własne, prywatne dobro, heroizm jest definiowany w kategoriach triumfu woli, aktywności, przełamywania oporu wewnątrz i na zewnątrz człowieka, a więc w nadawaniu światu formy, w przekształcaniu zastanej, nietrwałej, chaotycznej rzeczywistości według woli, która nadaje kształt otoczeniu: „Mamy powołanie, wolę polityczną i moralną, by walczyć przeciwko dezintegracji i chaosowi”²². Niewątpliwie pobrzmiewają tu — podobnie zresztą jak u pozostałych — echa idei narodowych rewolucjonistów hiszpańskich, niemieckich rewolucyjnych konserwatystów z nurtu narodo-wo-rewolucyjnego, zwłaszcza idei „Robotnika” Ernsta Jüngera, czyli koncepcji wyższego niż „Bourgeois” typu ludzkiego — a właściwie nietzscheańskiego „Nadczłowieka” — dysponującego „wolą mocy”, czyli wolą przetwarzania, przekształcania zastanego, opornego, chaotycznego świata, nadawania mu formy, kształtu, postaci.

W kwestii struktury administracyjno-terytorialnej państwo europejskie w postulatach (N) powinno mieć strukturę unitarną, a dopiero w ramach unitaryzmu powinno zagwarantować decentralizację na rzecz ludów europejskich we właściwych im sferach:

Na podstawie naszego powołania i afirmacji europejskiej postrzegamy Europę jako Państwo Unitarne w dziedzinie politycznej, Komunitarne w społecznej, Tradycyjne w kulturowej, Solidarne w ekonomicznej i Zróżnicowane w historycznej; z jedną stolicą i Prawami Fundamentalnymi dla całego Państwa. Historyczne terytoria będą samorządne w sprawach mniejszej wagi, przyczyniając się do decentralizacji administracyjnej²³.

Jak więc widzimy, podkreślony zostaje unitaryzm, wspólnotowość, organicyzm, ale i zróżnicowanie, jak i z jednej strony poszanowanie dla Tradycji, a z drugiej — świadomość misji wobec przyszłości. Są to fundamenty cywilizacyjne narodu i państwa europejskiego.

2. Wizja tożsamości Hiszpanii

Nurt „narodowo-europejski” rewolucyjnego nacjonalizmu wcale jednak nie zapomina o Hiszpanii. Wprost przeciwnie — budowa narodu europejskiego i jego państwa jako imperium jest nie do pomyślenia bez uprzedniego odrodzenia tożsamości hiszpańskiej, a to ze względu na jej posłannictwo misyjne i imperialne, jej

²¹ *Ibidem.*

²² *Ibidem.*

²³ *Ibidem.*

„projekt przyszłości”, który w przeszłości sprawił, iż była zdolna do utworzenia imperium hiszpańskiego, w którym „nie zachodziło Słońce”, a w przyszłości z tej samej przyczyny będzie zdolna stać się inicjatorem budowy „Narodu-Europy” i imperium europejskiego.

VNR kwestię hiszpańskiej tożsamości wpisuje także w kontekst nacjonalizmu europejskiego, co można już zauważyć chociażby w zacytowanych fragmentach dokumentów owego ugrupowania. Co więcej, określenie mianem narodu, a więc jako najwyższej wartości, Europy a nie Hiszpanii zdaniem narodowych rewolucjonistów z VNR wcale nie musi oznaczać deprecjacji tej ostatniej — okazuje się bowiem, że Hiszpania z racji swojej tożsamości jest predestynowana do odegrania głównej roli w odrodzeniu cywilizacji europejskiej i budowie europejskiego głównego unitarnego. Już dzięki wcześniejszym analizom nie sposób nie dostrzec, iż „szczególna kultura hiszpańska” stanowi „ważną część” kultury — czy raczej cywilizacji — europejskiej. Oto, jak definiowana jest istota *Hispanidad* przez VNR: „Postrzegamy Hiszpanię jako rzeczywistość historyczną wykutą przez siłę i krew naszych przodków w ciągu wieków. Wierzymy, iż Hiszpania jest żywą osobowością, jest dziedzictwem, które musimy przekazać przyszłym pokoleniom”²⁴. Hiszpania w tym ujęciu stanowi wspólnotę o charakterze duchowym, a mianowicie wspólnotę historii i tradycji, powstałą i rozwijaną w procesie dziejowym. Owa wspólnota ma ponadto strukturę organiczną, czyli stanowi odrębną, samoistną całość, jedność, respektującą przy tym samorządność związaną z tożsamością, pewną odrębnością kulturową poszczególnych części składowych, czyli ludów (regionów): „Uznajemy szeroką różnorodność ziem Hiszpanii, a jednocześnie proklamujemy jej jedność przeciwko obecnemu systemowi autonomicznemu i przeciwko zepsutemu centralizmowi”²⁵. Oczywiście tym samym jest odrzucany separatyzm oraz obecne „państwo autonomiczne” jako jemu sprzyjające, ale także potępiony zostaje centralizm utożsamiony z uniformizacją, wszechobecnym ujednoliceniem, zanikiem wszelkiej autonomii, samorządności itd. Skoro jednak ludy (*pueblos*) to regiony, a narodem (*nación*) jest Europa, to czym jest Hiszpania jako owa organiczna jedność, wspólnota ludów, scementowana wspólną tradycją i historią, ale szanująca kulturowe odrębności ludów jako jej części, „tkanek”? Otóż VNR wprowadza tutaj kategorię pośrednią między „ludem” a „narodem”, a mianowicie ideę „ojczyzny” (*patria*). Hiszpania przeto jest „ojczyzną” i jako taka jest pomostem prowadzącym do Europy jako narodu, co jest akurat zbieżne np. z koncepcjami MSR (pomijając oczywiście kwestię terminologii). VNR otwarcie stwierdza w związku z tym: „Jedna Ojczyzna: Hiszpania. Jeden Naród: Europa. Jedyne Państwo: Unitarne Państwo Europejskie. Przeciwko wszelkim separatyzmom. Zjednoczona Hiszpania w kierunku Narodu Europejskiego”²⁶. Dokładnie w tym samym tonie lider organizacji deklaruje: „Przez Hiszpanię do

²⁴ *Manifiesto VNR...*

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ B.a., *Hacia la Construcción...*

Europy. To jest kierunek naszego marszu”²⁷. Mamy więc do czynienia z następującą hierarchią systemu idei:

Ludy → Ojczyzna → Naród

czyli:

Regiony hiszpańskie → Hiszpania jako Ojczyzna → Naród europejski (państwo unitarne)

Co przy tym ciekawe, postulowane przez VNR jest najpierw odrodzenie duchowe i materialne Hiszpanii jako „ojczyzny”, wraz z zachowaniem Ceuty, Melilli, Wysp Kanaryjskich i odzyskaniem Gibraltaru, oraz poskromienie separatyzmu, gdyż kultura hiszpańska stanowi wręcz centralną kulturę dla europejskiej cywilizacji, a to oczywiście ze względu na treść tradycji i historii, która utworzyła Hiszpanię jako „ojczyznę”. Była nią i jest nadal „wspólnota przeznaczenia”, misji, celu, „projektu przyszłości”, czyli ideał imperialny — a zatem państwa integrującego różne ludy, nie wykorzeniającego ich, nie pozabawiającego ich tożsamości, lecz harmonizującego je w jedną wspólnotę wokół pewnego celu, misji zawartej w tradycji przekazywanej przez pokolenia i tworzonej w procesie historycznym. Oznacza to więc, iż hiszpański ideał imperialny w postaci szesnastowiecznej Monarchii Hiszpańskiej jest właśnie — jak już wielokrotnie zauważyliśmy przy analizie innych organizacji — prekonfiguracją imperium europejskiego, które współcześnie musi przybrać formę państwa unitarnego. Dopiero zatem hiszpańskie odrodzenie kulturowe umożliwi w dalszym etapie odrodzenie ogólnoeuropejskie, gdyż renesans *Hispanidad* rozbudzi ideał imperialny, ukazując kulturę hiszpańską jako niezwykle doniosły element cywilizacji europejskiej. Innymi słowy, w nacjonalizm europejski wprzęgnięty zostaje *de facto* — choć nie jest już zastosowane pojęcie „nacjonalizmu” ze zrozumiałych względów („Naród-Europa”) — nacjonalizm hiszpański. Treść nacjonalizmu hiszpańskiego jest z racji integrującego, „otwartego” charakteru, jakim jest łączenie różnych ludów, traktowana jako rdzeń nacjonalizmu europejskiego, a nacjonalizm europejski stanowi następny etap ewolucji misji Hiszpanii. Naród europejski dla VNR to po prostu kolejny krok w rozwoju Hiszpanii, to świadectwo dochowania wierności korzeniom kulturowym i wspólnej przeszłości, zachowania tradycji Hiszpanii i jej centralnego elementu — wizji imperium. To właśnie Hiszpania jako „ojczyzna” dzierży wspólnotę misji, celu, ideału przyszłości, jakim jest integrowanie wokół cywilizacji i imperium, a którego to zadania podjęła się w przeszłości w postaci szesnastowiecznego imperium hiszpańskiego. Co więcej, to właśnie Hiszpania wskazała, iż granice owego imperium europejskiego sięgają tam, gdzie zamieszkają rdzenni Europejczycy.

²⁷ J. Gimenez, *op. cit.*

Zresztą nie tylko nacjonalizm hiszpański należy wprzęgnąć do realizacji „nacjonalizmu europejskiego”, ale i inne nacjonalizmy europejskie. Oto, co ma do powiedzenia lider VNR:

Jednakże gdzie rozpocząć ogromną pracę, którą ów projekt [tj. stworzenia narodu europejskiego i unitarnego państwa — K.K.] wymaga? Oczywiście od fundamentów. Fundamentami, kamieniami węgielnymi, na których opiera się geopolityczna i ekonomiczna architektura, łącznie z kulturową i sentymentalną, Europy teraźniejszości są fizyczne formy różnych Państw Narodowych, na które jest ona podzielona. Imperatywem zatem — jako pierwszą fazą taktyczną — jest to, by nasze wysiłki były skupione na umożliwieniu, by duch narodowo-europejski i polityczna wola, która jest zeń wywnioskowana, były umieszczone na szczycie struktur władzy narodów europejskich — Państw Narodowych. Osiągnięcie tego punktu, co nie jest takie łatwe, stanowi wręcz szybką drogę do stopniowego zgromadzenia europejskich Państw Narodowych, połączonego z jednoczesnym wyczerpaniem się ich treści i przeniesieniem tych władz do nowego Państwa, by nadać nowe ciało i życie unitarnemu Państwu Europejskiemu, kręgosłupowi powstającego Narodu Europejskiego²⁸.

Zwróćmy uwagę na zmianę terminologii — jest tutaj mowa nie tylko państwach narodowych, ale i, co oczywiście naturalne w tym kontekście, o narodach. VNR, propagując nacjonalizm europejski, otwarcie wyraża pogląd, iż droga do Narodu-Europy wiedzie poprzez rozbudzenie nacjonalizmów dotychczasowych narodów europejskich, z jednym zastrzeżeniem — nacjonalizmy owe muszą odrzucić bagaż egoizmu narodowego, a zatem uświadomić sobie wspólne pochodzenie i fundament duchowy, jak również istnienie wspólnego wroga, jakim są Stany Zjednoczone. Innymi słowy, poszczególne nacjonalizmy muszą uświadomić sobie, iż należą do jednej rodziny europejskiej. Oznacza to tym samym, iż VNR odrzuca co prawda pojęcie „nacjonalizmu hiszpańskiego” i „narodu hiszpańskiego”, ale przejmuje treść, istotę wyrażaną przez nie jako narzędzie czy też drogę do wypełnienia celu ostatecznego, jakim jest utworzenie narodu i państwa europejskiego.

W takim kontekście zadania odnośnie nacjonalizmu hiszpańskiego wyglądają następująco:

Dlatego też my, awangardyści, którzy ani na moment nie zapominają o tym, iż Hiszpania jest naszą ojczyzną [właściwie *patria materna*, czyli dosłownie tłumacząc „ojczyzna macierz” — K.K.], ziemią naszych przodków, przygotowujemy pierwsze wyzwanie w walce o Naród Europejski: zburzyć obecny reżim polityczny narzucony Hiszpanii i szukać dostępu do władzy w Państwie Hiszpańskim. Nie z pyrrusową ambicją przypominania hiszpańskich przeszłych chwał, wszystkich niepowtarzalnych blasków, ale z zamiarem uczynienia Hiszpanii kluczowym kołem zębatym silnika, które uruchomi inicjujący impuls do Narodu Europejskiego w stawaniu się. Jako Hiszpania pragniemy, by Hiszpania zajmowała miejsce, jakie wiąże się, z racji jej historii, z byciem na czele narodów, które konstytuują pierwotny [*primigeneo* — tak w oryginale; K.K.] rdzeń Nowej Europy. Pragniemy, by Hiszpania nasyciła Naród Europejski tym, co najcenniejsze w samym sobie²⁹.

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ *Ibidem*.

Hiszpania jako ojczyzna z racji bycia „wspólną przeznaczenia” oraz poczucia wspólnej, integrującej misji imperialnej, potężnego, wielkiego terytorialnie władztwa politycznego i misji cywilizacyjnej, która łączy ludy różniące się kulturowo, ale pokrewne etnicznie i rasowo, w naturalny sposób dla VNR musi być awangardą innych „ojczyzn” europejskich w budowie narodu europejskiego i jednego, kontynentalnego państwa unitarnego. Owa misja bowiem niegdyś przybrała formę „Hiszpanii Imperialnej”, imperium hiszpańskiego, współcześnie zaś musi przyjąć formę narodu europejskiego — treść tej misji jest jednakże wciąż ta sama, a mianowicie idea imperium, zmienne historycznie są tylko formy.

Zgodnie z poglądami VNR jako „nacjonalistów europejskich”, broniących jednak także „jednej i niepodzielnej”, ale nie zuniformizowanej całkowicie Hiszpanii jako „ojczyzny”, będącej zarzewiem, kamieniem węgielnym budowy narodu i imperium europejskiego, oczywiście potępiony zostaje zarówno separatyzm i autonomizm — które niszczą „ojczyznę” hiszpańską, zachowującą „projekt przyszłości” o treści imperialnej, nieodzowny fundament przyszłej konstrukcji europejskiej — jak i szowinizmy i egoizmy narodowe ze strony dotychczas istniejących narodów. Co przy tym ciekawe, ta organizacja odrzuca separatyzm nie tylko ze strony ludów hiszpańskich, ale także innych ludów europejskich, określając go mianem „mikronacjonalizmu”, gdyż zdaniem narodowych rewolucjonistów separatyści własny lud fałszywie podnoszą do rangi wyższej, czyli narodu, a zatem domagają się własnego, niepodległego państwa narodowego. To właśnie ów postulat całkowitej niezależności politycznej dla danego ludu stanowi przykład egoizmu, który niszczy dotychczasowe państwa narodowe. Zdawać by się mogło, że separatyzm — domagający się dla danego ludu własnego państwa, postulujący oderwanie się od państwa, w którym ów dany lud zamieszkuje — będzie rozwiązaniem stosunkowo pozytywnie rozpatrzonym przez „nacjonalistów europejskich”, zważywszy choćby na to, iż państwa narodowe i nacjonalizmy i tak ostatecznie muszą ustąpić miejsca jednemu narodowi i państwu. Niemniej jednak „nacjonaści europejscy” wrogo ustosunkowują się do separatyzmów, a członkowie VNR oponują szczególnie mocno ze względu na to, że droga do narodu europejskiego wiedzie przez zdobycie władzy i utrzymanie jej w rękach „nacjonalistów europejskich” w dotychczasowych państwach narodowych, by następnie same te państwa połączyły się w jedno państwo europejskie o unitarnej strukturze. Wrogość do separatyzmów, czyli „mikronacjonalizmów” wynika bowiem z tego, iż już samo istnienie wielu państw narodowych politycznie rozczłonkowuje Europę, znacząco osłabiając ją i sprawiając, że staje się ona łatwym „łupem” dla imperializmów — wcześniej zarówno USA, jak i ZSRR, a obecnie tylko USA. W konsekwencji realizacja celów stawianych przez separatystów, domagających się odłączenia własnego ludu od danego państwa, skutkowałaby jeszcze dalej idącym politycznym podzieleniem Europy, gdyż zamiast stosunkowo dużych terytorialnie jednostek politycznych, jakimi są dotychczasowe państwa narodowe, Europa stałaby się miejscem istnienia ogromnej ilości drobnych państweczek, które

uznawałyby się za państwa narodowe. Byłby więc to krok nie postępowy, nie w stronę imperium europejskiego jako jednego państwa, lecz przeciwnie — oznaka regresu, krok w tył, rozwiązanie nawet gorsze aniżeli dotychczasowy stan rzeczy. VNR odnośnie separatyzmu „mikronacjonalistów” stwierdza więc:

Zdecydowanie odrzucamy wszelki indywidualistyczny, oparty na bazie etnicznej mikronacjonalizm, dążący do utworzenia nowych mini-państw narodowych poprzez konsekwentną dezintegrację istniejących państw narodowych, a których urzeczywistnienie byłoby tylko regresem wobec ewolucyjnego procesu, którego kulminacją musi być ustanowienie NARODU EUROPEJSKIEGO³⁰.

Oczywiście, jak już wielokrotnie zauważyliśmy, nie oznacza to przyzwolenia na całkowitą centralizację i uniformizację. VNR stawia tutaj postulat, by już teraz państwa narodowe uznawały szeroki zakres swobód związanych z zachowaniem tożsamości kulturowej i zapewniały go poszczególnym ludom, zamieszkującym w ich ramach:

Jednakże domagamy się również, by Państwa Narodowe istniejące w Europie podniosły poziom wrażliwości politycznej i kulturowej dla zróżnicowanych ludów, które w nich żyją. Obrona, zachowanie i wzmocnienie specyfiki społeczno-kulturowych właściwych różnorodności ludów, które zamieszkują historyczne Ojczyzny europejskie, jest zadaniem, które szczególnie przypada obecnym Państwom Narodowym, obligując je do skierowania się w stronę Europejskiej Ojczyzny³¹.

Również AE nie zapomina o Hiszpanii, a dokładniej rzecz ujmując, łączy tradycję hiszpańską, opartą na „wspólnocie przeznaczenia”, „uczestnictwie we wspólnym losie”, konkretyzującym się oczywiście w idei imperium jako nieodłącznego etapu w budowie imperium europejskiego. Tak, jak np. VNR, również AE nie określa Hiszpanii mianem „narodu” — gdyż jest ono przecież zarezerwowane dla najwyższej, absolutnej wartości, czyli Europy — ale także nie używa słowa „lud”, gdyż Hiszpania jest wytworem misji, celu, który ma charakter nie ekskluzywistyczny, wykluczający, lecz inkluzyjny, inkorporacyjny, integrujący, a przeto jest załącznikiem budowy nowej, zjednoczonej Europy:

Pojmujemy Republikę Społeczną jako projekt Ponownego Utworzenia [Refundación — tak w oryginale; K.K.] Hiszpanii z jej rzeczywistości kulturowych i narodowych, który musi zerwać ze świecką hegemonią centrum nad peryferiami oraz z burbońskim i jakobińskim projektem etniczno-kulturowego ludobójstwa, poprzedzającym w mniejszej skali liberalny mondializm rynku ze wszystkimi jego następstwami społecznymi³².

Celem poprzedzającym utworzenie zjednoczonej Europy musi być najpierw odrodzenie wielkości Hiszpanii, jej „Ponowne Utworzenie”, czyli odrodzenie „ducha hiszpańskiego”, którym jest poczucie uniwersalnej, integrującej ludy mi-

³⁰ B.a., *Fuera Yankees de Europa...*

³¹ *Ibidem*.

³² B.a., *El programa politico...*

sji, a która oczywiście wiąże się z budową uniwersalnej, „ponadludowej” struktury politycznej, czyli imperium. Hiszpania jest wyraźnie widziana jako jedność będąca wyższą wartością, która jednakże nie oznacza uniformizacji, zniszczenia wewnętrznego zróżnicowania elementów tworzących ową wspólnotę. Zwróćmy bowiem szczególną uwagę na mocne podkreślenie — dokładnie tak, jak w wypadku MSR — odrzucenia nie tylko separatyzmu, ale i centralizmu, określanego zarówno przez AE, jak i MSR mianem „burbońskiego” (a przez AE także „jakobińskiego”). Jest to odniesienie do okresu panowania w Hiszpanii Burbonów, którzy postanowili zreformować ją według modelu tzw. absolutyzmu oświeconego, czerpiąc wzorce z ówczesnej Francji, a więc dokonując centralizacji administracji oraz niszcząc tożsamość i pewną odrębność kulturową ludów (regionów) hiszpańskich, tworząc z Hiszpanii nowożytne, zuniformizowane kulturowo i językowo państwo narodowe. Przedstawiając sprawę w takim świetle, AE widzi Hiszpanię jako organiczną „jedność w różnorodności”, odrzucającą separatyzm oraz centralizm w wersji jakobińskiej, burbońskiej, ale także i frankistowskiej:

W wyniku tego postrzegamy Hiszpanię jako zespół ludów w ciągu wielu wieków historii zjednoczonych w procesie integracyjnym, który został podminowany przez centralizm burboński, a obecnie przez dyktaturę frankistowską. Przyjmujemy za fakt pozytywny to, iż ów proces integracyjny jest wyższy niż centralistyczne narzucenia, które w pełni odrzucamy, pojmując Hiszpanię jako jedność wolną i odpowiedzialną oraz skupiając jednocześnie cały nasz wysiłek na walce na rzecz solidarnej decentralizacji z aspiracją utworzenia jedności, jedności, która zostanie zreorganizowana w nasz ostateczny projekt polityczny: Europę. W ten sposób przyjmujemy zadanie osiągnięcia konstrukcji nowej Hiszpanii, by zaprojektować następnie Europę jutra³³.

Co prawda nie pada tutaj pojęcie „ojczyzny” jako idei zajmującej pośrednie miejsce w hierarchii między ludem (regionem) a narodem (Europą), jej charakterystyka jest jednak dokładnie zbieżna z wizją innych hiszpańskich narodowych rewolucjonistów, optujących za nacjonalizmem europejskim. Hiszpania jako wspólnota duchowa ludów jest tutaj załącznikiem, kamieniem węgielnym silnej i zjednoczonej Europy choćby z racji ideału imperialnego — tak więc i tu mamy do czynienia najpierw z odbudową silnej, świadomej swej misji duchowej i imperialnej Hiszpanii po to, by owa misja została ukierunkowana na budowę narodu i państwa europejskiego.

Co przy tym ciekawe, AE wyróżnia się spośród innych ugrupowań tercezystycznych — zarówno tych za naród uznających Hiszpanię, jak i tych, które głoszą konieczność utworzenia „Narodu-Europy” — postulatem zorganizowania struktury administracyjno-terytorialnej tak przyszłej Hiszpanii jako „Republiki Społecznej”, jak i przyszłego państwa europejskiego nie według wzorców unitaryzmu, ale — będąc konsekwentnymi przeciwnikami modelu jakobińskiego — federalizmu. Przebija więc w swych decentralizacyjnych koncepcjach nawet MSR, który co prawda głosi wizję Hiszpanii jako państwa federalnego, ale już odnośnie do przyszłej Europy postuluje koncepcję państwa unitarnego:

³³ *Ibidem*.

Republika Społeczna będzie oparta na zasadach federalizmu, który zainspirował we właściwym czasie najwspanialszy etap Hiszpanii imperialnej, wznoszącej się nad Europą, i z tego powodu Państwo hiszpańskie będzie pierwszym stopniem w procesie konstrukcji europejskiej Republiki Federalnej³⁴.

Zwróćmy uwagę na powiązanie idei imperialnej z federalizmem, a nie z unitaryzmem — co z kolei jest charakterystyczne dla innych hiszpańskich tercercystów. Takie stanowisko sugeruje, iż unitaryzm już nieodwracalnie jest związany z uniformizacją, przez co nieoczekiwanie owa organizacja — identyfikująca się dla podkreślenia swego antyliberalizmu jako „narodowo-bolszewicka” — staje się pod tym akurata względem stosunkowo najbliższą koncepcjom tradycjonalistów hiszpańskich, np. karlistów, którzy bronią Hiszpanii — w postaci monarchii tradycyjnej, organicznej — jako wspólnoty nie tylko suprakulturowej czy supraetnicznej, ale po prostu supranarodowej, akcentując uniwersalizm i misyjność, wynikające z przepojenia tożsamości hiszpańskiej religią katolicką, oraz afirmując regionalizm. Ponadto powyższy fragment w najbardziej otwarty, bezpośredni sposób ujawnia podejście hiszpańskich tercercystów: imperium hiszpańskie to ówczesna formuła idei imperialnej stanowiącej istotę hiszpańskości, która obecnie musi przybrać formę imperium europejskiego. Inaczej rzecz ujmując, Monarchia Hiszpańska doby „Siglo de Oro” oraz przyszłe imperium europejskie w postaci czy to państwa federalnego (AE), czy też państwa unitarnego (VNR, TVS, ale i optujący za nacjonalizmem hiszpańskim MSR) to po prostu różne formy manifestacji tej samej treści, czyli idei imperialnej, która utworzyła i nadaje rację bytu wspólnocie hiszpańskiej — bez względu nawet na to, czy nazwana będzie „narodem”, czy „ojczyzną”.

Również przez (N) Hiszpania jest rozpatrywana jako niezbędny, nieodłączny etap na drodze ku nowej Europie — wzmocnienie i odrodzenie tożsamości hiszpańskiej także i tu jest ujmowane jako wstęp do narodu europejskiego. Organizacja ta wyraźnie wzoruje się przy tym na dokumentach innych grup narodowo-rewolucyjnych, zwłaszcza VNR. Czym jest zatem *Hispanidad*? W ślad właśnie za wspomnianym ugrupowaniem (N) uważa Hiszpanię za „Ojczyznę”, a więc za ideę będącą w systemie hierarchicznie powiązanych idei wartością wyższego rzędu niż „lud” z racji misji uniwersalnej, celu, „projektu przyszłości” — bycia „wspólnotą przeznaczenia” — którym jest budowa cywilizacji i imperium. Owa „Ojczyzna” jest jednak podporządkowana „narodowi”, a dokładnie stanowi drogę wiodącą bezpośrednio — z racji owej misji, w tym idei imperialnej — do „narodu”, którym jest Europa. (N) definiuje więc Hiszpanię jako organiczną całość złożoną z wielu ludów, harmonizującą zatem jedność, prymat dobra wspólnego i poszanowanie różnorodności:

Hiszpania, jako polityczna i historyczna jedność, wykuta przez poświęcenie i krew naszych przodków w ciągu wieków, tworzy żywą rzeczywistość, którą przyjmujemy i twardo bronimy, tak, jak przyjmujemy i bronimy z taką samą niezłomnością uznania wielości ludów, które integrują się w braterskiej wspólnotcie, a których różne języki, obyczaje, fueros [tj. tradycyjne

³⁴ *Ibidem*.

wobody — K.K.] i symbole przyjmujemy jako niezastąpione dziedzictwo, jakie nazywamy Ojczyzną i musimy przekazać pokoleniom następnym³⁵.

Hiszpania jako Ojczyzna — a zatem ogniwo pośrednie między ludem a narodem, gdyż integrujące ludy na duchowej podstawie, którą jest tradycja historyczna, niosąca z sobą poczucie uniwersalnej, integracyjnej misji, celu, który należy realizować, „projektu przeszłości” — jest ponadto określana, co oczywiście nie dziwi ze względu na historię imperium hiszpańskiego, nie tylko przez pryzmat obecnego państwa hiszpańskiego, lecz także Hispanoameryki. Podobnie bowiem jak dla pozostałych narodowych rewolucjonistów hiszpańskich, dla (N) *Hispanidad* to zarówno „metropolia”, centrum dawnego imperium, czyli Hiszpania będąca w granicach obecnego państwa, jak i wszelkie terytoria po obydwu stronach Atlantyku, które w czasach triumfu „Hiszpanii Imperialnej” były częściami imperium. Jednakże (N) w otwarty sposób wiąże esencję Hiszpanii nie tylko z *Hispanidad*, ale i z *Europeidad*, czyli „Europejskością”. Hiszpania jako Ojczyzna jest miejscem, gdzie stykają się *Hispanidad* i *Europeidad*, to znaczy jest centrum, rdzeniem *Hispanidad*, a jednocześnie jest częścią, a w przyszłości nawet — z racji idei imperialnej jako „projektu przyszłości”, który ją ukonstytuował i decyduje o jej tożsamości — winna być załącznikiem, kamieniem węgielnym silnej i jednej Europy:

Hiszpania, jedna i różnorodna, przekracza ramy hiszpańskiego Państwa narodowego, z jednej strony obejmując Hiszpańskość, a z drugiej Europejskość. Pierwsza, odpowiadająca imperialnemu powołaniu Hiszpanii i naszej misji historycznej, obejmuje w swym zasięgu bratnią Portugalię i ludy transatlantyckie, które łączy nasza krew i nasze języki. Druga, odpowiadająca niezastąpionej lojalności wobec naszych korzeni etnicznych i tellurycznych [tj. związanych z ziemią — K.K.], według nas łączy się nierozdzielnie z ludami europejskimi, z którymi łączy nas krew, kultura, tożsamość i przeznaczenie. Z racji emocji, afirmacji i pierwotnego zasiedlenia Kraju [*País* — K.K.] wierzymy w jedną Ojczyznę: Hiszpanię, jeden Naród — Europę, jedno Państwo — Narodowe Państwo Europejskie³⁶.

Oznacza to więc, iż przyszłe państwo w swych granicach musi objąć nie tylko cały kontynent europejski, ale także tereny byłego imperium hiszpańskiego. Europa będzie zatem rozciągać się właściwie po obydwu stornach Atlantyku, przez co nie tylko Morze Śródziemne będzie *Mare Nostrum* („Morzem Wewnętrznym”), ale nawet i Atlantyk nabierze — przynajmniej w pewnym stopniu — takiego charakteru. Co więcej, zauważmy, iż jako jedyna z analizowanych ugrupowań (N) poruszyła kwestię Portugalii. Portugalia zostaje ujęta jako „bratnia” wobec Hiszpanii kategoria, ale jednocześnie można dostrzec pewne obniżenie jej rangi, gdyż zostaje ona po prostu włączona w obręb *Hispanidad*. W ten sposób zostaje w ogóle pominięty fakt, iż ona także ma własne, bogate dziedzictwo imperialne, będąc wszak w XVI w. rywalem Monarchii Hiszpańskiej, jak również — co za tym idzie — reprezentuje własną kulturę, opartą na uniwersalnej, integracyjnej misji, także zakorzenionej

³⁵ B.a., *Los Puntos programmaticos...*

³⁶ *Ibidem*.

w religii katolickiej, będącej w konsekwencji swoistym, portugalskim odpowiednikiem *Hispanidad*, czyli *Lusitanidad* (dosłownie: „Luzytańskość”). W przytoczonym fragmencie jest ponadto charakterystyczne upatrywanie w Hiszpanii pewnego punktu stycznego między *Hispanidad* a *Europeidad* — przyszły naród europejski będzie poniekąd projekcją „idei hiszpańskiej” już w wymiarze *stricto* paneuropejskim, a więc w połączeniu ludów dawnego imperium hiszpańskiego z pozostałymi ludami europejskimi. Znowu jednak musimy tutaj podkreślić ograniczenie uniwersalizmu, integracyjnego, inkorporacyjnego charakteru i *Hispanidad*, i *Europeidad*, gdyż dokładnie tak, jak u pozostałych hiszpańskich ugrupowań tercerystycznych, mamy do czynienia z wzięciem pod uwagę kwestii więzi krwi (ściślej — więzi etnicznych), przez co owa integrująca, inkorporacyjna misja właściwie odnosi się przede wszystkim do spojonych więzami krwi i cywilizacji ludów indoeuropejskich.

* * *

Współczesny terceryzm hiszpański, reprezentowany przez nurt istniejący poza ruchem falangistowskim, w znacznej mierze wykazuje się cechami zbieżnymi z jego zagranicznymi odpowiednikami. Podobnie jak ugrupowania narodowo-rewolucyjne spoza Hiszpanii, terceryzm hiszpański zrywa z egoizmem narodowym, rozumianym przez narodowych rewolucjonistów jako troska o wyłącznie własny naród, przy zupełnym zignorowaniu np. więzi krwi i ducha między „bratnimi” narodami europejskimi czy potrzeby solidarności z narodami z innych kontynentów (zwłaszcza z tzw. Trzecim Światem), którym zagraża ten sam wróg — liberalna, atlantycka cywilizacja Zachodu. Dlatego również narodowi rewolucjoniści akceptują nacjonalizm jako doktrynę „wyzwolenia narodowego i społecznego”, jako „Sprawę Ludów”, jako walkę o „Narodową Wolność”, odrzucając szowinizm, egoizm narodowy oraz rasizm na rzecz tzw. etnopluralizmu, czyli afirmacji różnorodności etnicznej, kulturowej, politycznej, ekonomicznej itd. Niemniej jednak nie oznacza to braku zakorzenienia w tradycji hiszpańskiego radykalnego nacjonalizmu. Wprost przeciwnie — rdzeń doktrynalny to właśnie fundamentalne idee narodowego syndykalizmu, będące wszakże hiszpańską doktryną narodowo-radykalną, o czym świadczy charakterystyka Hiszpanii jako organicznej jedności wielu różniących się kulturowo i językowo regionów, powstałej i rozwijanej w procesie historycznym, spojonej więzami tradycji, pewnymi wspólnymi fundamentami kulturowymi, których treścią jest poczucie misji, wizji, „projekt przyszłości” zbudowany na idei imperialnej, urzeczywistnionej już w szesnastowiecznej Monarchii Hiszpańskiej. Definiowanie Hiszpanii — bądź to jako narodu, bądź też jako „ojczyzny” prowadzącej do narodu, którym ma być naród europejski — niewątpliwie jest kontynuacją jednej z najważniejszych podstaw ideowych narodowego syndykalizmu. Także hierarchicznie ujęty system idei jest zachowany w zgodzie z narodowo-syndykalistycznymi, rodzimymi wzorcami: na pierwszym miejscu stawiany jest naród jako owa „jedność przeznaczenia”, mająca charakter imperialny, wiązany przy tym nie z podporządkowaniem czy

pogardą wobec zwyciężonych, lecz z otwartością, inkluzywnością, inkorporacyjnością bez konieczności całkowitej rezygnacji z własnej specyfiki kulturowej i językowej. Z kolei elementem zajmującym niższe miejsce w owej hierarchii jest lud, charakteryzowany przez wyżej wspomnianą specyfikę kulturowo-językową i identyfikowany z regionem, który stanowi element organicznej struktury narodu.

Różnica odnośnie do „klasycznego” narodowego syndykalizmu oczywiście polega na zróżnicowanym podejściu rewolucyjnego nacjonalizmu hiszpańskiego do kwestii, jaka wspólnota może być nazwana narodem. Jedni, jak np. NyR czy JNR, ściśle zachowują ciągłość z koncepcjami narodowo-syndykalistycznymi, zgodnie z którymi Hiszpania uznana zostaje za naród i jednocześnie ojczyznę. Inni, jak np. VNR, TVS czy AE, optują za „nacjonalizmem europejskim”, nie deprecjując jednakże „nacjonalizmu hiszpańskiego”, a więc traktują naród europejski jako najwyższą wartość, do której droga wiedzie przez Hiszpanię ujętą jako „ojczyzna”. Nawet i tutaj narodowi rewolucjoniści starają się zaprezentować nie jako zrywający całkowicie z hiszpańskimi tradycjami nacjonalistycznymi, lecz jako rozwijający je, nadający nową formę stałej treści przy zachowaniu doktrynalnego rdzenia, jakim jest m.in. hierarchiczne ujęcie relacji między ludem a narodem oraz charakterystyka idei narodu i ojczyzny jako „wspólnoty przeznaczenia”, misji, ideału imperialnego. Stworzenie narodu i imperium europejskiego w postaci państwa unitarnego, tudzież federalnego, wynika w tym ujęciu właśnie z racji istoty tożsamości Hiszpanii jako ojczyzny. Stanowi to krok następny w urzeczywistnieniu idei imperialnej, będącej kością tożsamości Hiszpanii jako ojczyzny, która niegdyś ideę imperialną zrealizowała w formie Monarchii Katolickiej, „Hiszpanii Imperialnej”, jak nazywają ją terceryści, a współcześnie musi urzeczywistnić ją w ostatecznej postaci, łącząc dziedzictwo tej pierwszej z nowymi formami wyrazu i z nowymi ludami — tym razem ze wszystkimi ludami Europy — tworząc naród europejski i imperium europejskie w postaci jednego, silnego, mocarstwowego, rozległego terytorialnie państwa. Tym samym Imperium hiszpańskie przez współczesnych narodowych rewolucjonistów o opcji „narodowo-europejskiej” zostaje ujęte jako historyczny załączek przyszłego imperium europejskiego, łączącego w sobie *Hispanidad* z innymi ludami Europy. Co przy tym ciekawe, nawet MSR — choć optujący za „nacjonalizmem hiszpańskim” — za cel ostateczny narodu hiszpańskiego — z racji jego bycia duchową wspólnotą, ufundowaną na misji, idei imperialnej bycia „jednością przeznaczenia” — uznaje utworzenie europejskiego państwa o strukturze unitarnej.

Terceryzm hiszpański „niefalangistowski” z jednej strony czerpie zatem inspiracje z rodzimych tradycji narodowo-radykalnych (tj. narodowego syndykalizmu), ale nie poprzestaje na nich, gdyż sięga także po francuski „romantyzm faszystowski”, nurt narodowo-rewolucyjny rewolucyjnego konserwatyzmu niemieckiego, komunitaryzm J. Thiriarta, Nową Prawicę czy tradycjonalizm integralny J. Evoli. Trzeba przy tym zaznaczyć, iż jeśli chodzi o źródła rodzime, znacznie bliżej owym rewolucyjnym nacjonalistom do narodowego syndykalizmu R. Ledesmy Ramosa i jego organizacji JONS, aniżeli do J.A. Primo de Riveri i innych falangistów, a to ze względu

na odrzucenie katolickiego fundamentu idei. Fundamentem ideowym hiszpańskich, „niefalangistowskich” tercerystów jest przede wszystkim właśnie narodowy syndykalizm jonsistowski, powiązany przy tym z inspiracjami z innych, wspomnianych wcześniej, źródeł, przez co światopogląd narodowych rewolucjonistów jest postrzegany jako alternatywa wobec materializmu, konsumpcjonizmu i egoizmu, ale także przeciwstawiany „klerykalizmowi” i światopoglądowi *stricte* religijnemu. Współcześni terceryści hiszpańscy, wychodząc z takiego samego, jak jonsistowskie, stanowiska — ani materialistycznego, ani *stricte* katolickiego — posunęli się jednak jeszcze dalej, opierając swój fundament światopoglądowy na nowoczesności, charakteryzowanej w kategoriach afirmacji rozumu, nauki, postępu, techniki. Co więcej, światopogląd nowoczesny, laicki jest ujmowany jako dla Europy tradycyjny, gdyż jego fundamenty — kształtujący europejską tożsamość cywilizacyjną — ukształtowały się w antycznych kulturach Grecji i Rzymu, będąc dziedzictwem zobowiązującym do zachowania, właściwego rozwoju i przekazania następnym pokoleniom. Ponadto jeśli chodzi o mocniejsze w stosunku do międzywojennych narodowych syndykalistów zaakcentowanie kwestii więzów krwi (etnicznych, a nawet w niektórych wypadkach rasowych), narodowi rewolucjoniści owe oblicze cywilizacyjne Europy uznają za ufundowane na wspólnym indoeuropejskim rdzeniu etnicznym.

Reasumując, należy jeszcze raz zaznaczyć, iż rewolucyjny nacjonalizm hiszpański w swych fundamentalnych ideach jest zakorzeniony w rodzimym dorobku narodowo-syndykalistycznym, zwłaszcza jonsistowskim: podstawy światopoglądowe, system hierarchicznie ujętych idei (szczególnie relacji lud–naród) oraz charakterystyka Hiszpanii jako „jedności przeznaczenia”, definiowanie tożsamości hiszpańskiej w kategoriach integracyjnej, inkorporacyjnej misji w postaci ideału imperialnego — to właśnie osnowy zaczerpnięte z rodzimego dorobku narodowo-syndykalistycznego. Niemniej jednak w żadnym wypadku hiszpańskich tercerystów spoza ruchu falangistowskiego nie można nazwać epigonami. Nie mamy tutaj do czynienia z naśladownictwem, nostalgicznym spojrzeniem w przeszłość, powtarzaniem tylko koncepcji czy nawet haseł z okresu międzywojennego lub podkreślaniem buntowniczości i niezależności „autentycznych” falangistów w okresie frankistowskim. Jest to natomiast kreatywne, niekiedy nawet „rewizjonistyczne” podejście do dziedzictwa rodzimego, hiszpańskiego narodowego radykalizmu, które polega na zachowaniu rdzenia doktryny narodowo-syndykalistycznej przy jednoczesnym zwróceniu jej w kierunku odmiennym, zgodnym z duchem współczesności, obecnych problemów kulturowych, politycznych czy społeczno-ekonomicznych, a także przy odwołaniu się do idei zaczerpniętych z innych źródeł. Oczywiście najbardziej dalece posuniętą kreatywnością — jak i eklektyzmem, jeśli weźmie się pod uwagę źródła inspiracji — wykazują się ci narodowi rewolucjoniści, którzy kluczowe idee hiszpańskiego narodowego syndykalizmu wiążą z „nacjonalizmem europejskim”, nadając podstawom ideowym narodowego syndykalizmu wymiar „narodowo-europejski”. W zamierzeniu zwolenników takiego podejścia jest to rozwinięcie koncepcji nurtu narodowo-syndykalistycznego, wynikających z wizji

Hiszpanii jako „jedności przeznaczenia”, z jej imperialnej predestynacji, a przez to traktujących fundamentalne, odnoszące się do Hiszpanii idee narodowego syndykalizmu jako niezbędny pomost prowadzący do celu ostatecznego, zawartego w tożsamości hiszpańskiej, czyli kreacji narodu i imperium europejskiego. Jednakże nawet ci, którzy w ślad za m.in. R. Ledesmą Ramosem pozostali wierni ujęciu Hiszpanii nie tylko jako ojczyzny, ale i narodu — a więc upatrując w niej wartość najwyższą, cel sam w sobie, a nie środek prowadzący do celu wyższego od niej — także charakteryzują się nie skostnieniem ideowym, lecz twórczym podejściem do dorobku narodowo-syndykalistycznego. Nie chodzi tutaj tylko o MSR — będący niemalże o przysłowiowy krok do wejścia na grunt „nacjonalizmu europejskiego”, akcentujący powołanie imperialne i misyjne Hiszpanii w kategoriach budowy Unitarnego Państwa Europejskiego. Rzecz dotyczy również NyR czy JNR, które dostrzegają konieczność np. odrzucenia wzorców ustrojowych, zainspirowanych teorią i praktyką polityczną faszystowskich Włoch bądź narodowo-socjalistycznych Niemiec (zasada wodzostwa, monopartyjność), czy nawet — zważywszy na chęć jak najmocniejszego zdystansowania się od frankizmu — koncepcji państwa autorytarnego na rzecz demokracji bezpośredniej i organicznej. Organizacje te postulują utworzenie z Europy pewnego bloku polityczno-militarnego, opartego na konfederacji niepodległych państw narodowych, zdolnego — współdziałając z Trzecim Światem — rzucić wyzwanie globalnej dominacji USA i liberalnej cywilizacji Zachodu.

FROM “IMPERIAL SPAIN” TO THE “EUROPEAN EMPIRE.” FUNDAMENTAL DOCTRINAL-
-AND-POLITICAL CONCEPTIONS OF SPANISH NATIONAL REVOLUTIONARIES
AT THE TURN OF THE 20TH CENTURY. PART 2. EUROPEAN NATIONALISTS

Summary

The article presents the system of fundamental principles and ideas promulgated by contemporary Spanish national-and-revolutionary parties. These organizations, from an ideological standpoint, can be placed within a general European doctrinal movement which came into existence in the sixties of the 20th century, called *tercerismo*, the Third Way, the Third Position or revolutionary Nationalism. Spanish national-and-revolutionary parties base their conceptions on an outlook affirming modernity (reason, science, progress) and consider ancient civilizations of Greece and Rome the source of European identity. From the perspective of the system of ideas we can divide these parties into two groups, the first one being in favor of Spanish Nationalism (Spanish nation as the highest value in the axiological system) and the second one advocating European Nationalism (the postulate of and the hope for the establishment of a new European nation and of a new European government). The article has been divided into two parts, respectively describing these ideological currents. In case of the parties supporting “European Nationalism” the system of ideas is based on the following pillars: Spanish peoples (regions) — Spain as the Fatherland — European nation. Spain is the necessary stage in building of a European nation and European Empire because the imperial idea was already implemented by the Spanish during the so-called Golden Age (in the 16th century) as the Spanish Monarchy. In the future the next form of the empire will be the European Empire as a nation-state, the creator and the depositary of which should exclusively be the European nation, integrating all peoples of Europe, not just Spain

Aneks I. Organizacje falangistowskie w latach 1975–2012

Nazwa organizacji	Lata działalności	Główni działacze	Polska nazwa organizacji	Uwagi
Frente Español Sindicalista	1975–1976	Sigfredo Hillers de Luque	Hiszpański Front Syndykalistyczny	Powstał w wyniku przekształcenia Frente de Estudiantes Sindicalistas.
Frente Nacional Español	1975–1978	Raimundo Fernandez-Cuesta	Hiszpański Front Narodowy	
Falange Española de las Juntas de Ofensiva Nacional-Sindicalista (auténtica)	1975–1979	Narciso Perales, Pedro Conde Saladana	Falanga Hiszpańska i Związki Ofensywy Narodowo-Syndykalistycznej (autentyczna)	Reprezentująca lewe skrzydło ruchu falangistowskiego, a więc m.in. gotowa do zawierania sojuszy z siłami radykalnej lewicy, autoidentyfikująca się jako „antyfaszystowska”. W użyciu także nazwa: Falange Española de las JONS (auténtica).
Partido Nacional-Sindicalista	1976–1979	Diego Marquez Horillo	Partia Narodowo-Syndykalistyczna	Powstała w wyniku przekształcenia Circulos Doctrinales de Jose Antonio. Działalność zakończona w wyniku przystąpienia do Falange Española y de las Juntas de Ofensiva Nacional-Sindicalista.
Falange Española (Independiente)	1977–2004	Sigfredo Hillers de Luque	Falanga Hiszpańska (Niezależna)	Powstała z przekształcenia Frente Español Sindicalista. Działalność zakończona w wyniku przystąpienia do Falange Española y de las Juntas de Ofensiva Nacional-Sindicalista.
Falange Española de las Juntas de Ofensiva Nacional-Sindicalista	1978 do dziś	Raimundo Fernandez-Cuesta, Diego Marquez Horillo	Falanga Hiszpańska i Związki Ofensywy Narodowo-Syndykalistycznej	Powstała z przekształcenia Frente Nacional Español. W użyciu także nazwa: Falange Española de las JONS.
Falange Española Auténtica	1978–koniec lat osiemdziesiątych	Miguel He-dilla	Falanga Hiszpańska Autentyczna	Powstała w wyniku rozłamu w FE-JONS(a).

Nazwa organizacji	Lata działalności	Główni działacze	Polska nazwa organizacji	Uwagi
Movimiento Falangista de España	1980 do dziś	Narciso Perales	Falangistowski Ruch Hiszpanii	
Falange Española/La Falange	1999 do dziś	Gustavo Morales, Jesus Lopez	Falanga Hiszpańska/Falanga	Powstała w wyniku rozłamu w Falange Española de las Juntas de Ofensiva Nacional Sindicalista.
Mesa Nacional Falangista	2002 do dziś	Jose Gonzalez, Nestor Perez, Jose Alfonso	Narodowa Komisja Falangistowska ³⁷	Powstała w wyniku rozłamu w Falange Española/La Falange.
Falange Auténtica	2002 do dziś	Juan Carlos Garcia, Ana Grijalbo	Falanga Autentyczna	Powstała w wyniku rozłamu w Mesa Nacional Falangista.

³⁷ Słowo „mesa” w języku hiszpańskim oznacza zarówno „stół”, jak i „komisja”, „prezydium”, dlatego wydaje się bardziej adekwatne użycie nazwy „komisja”.

Aneks II. Hiszpańskie organizacje tercerstyczne spoza ruchu falangistowskiego w latach 1981–2012

Nazwa organizacji	Lata działalności	Główni działacze	Polska nazwa organizacji/ środowiska	Uwagi
Coordinadora Española Nacional-Revolucionaria	1982–1983	brak dokładnych danych	Hiszpańska Koordynacja Narodowo-Rewolucyjna	
Bases Autonomas	1983–1990	Carlos Rodrigo Ruiz de Castro, Fernando Perdices	Bazy Autonomiczne	Powstały z przekształcenia Coordinadora Española Nacional-Revolucionaria. Zdelegalizowane w 1990 r.
Frente Autonomo (używany skrót — FRAT)	1991 — brak dokładnych danych	brak dokładnych danych	Front Autonomiczny	
Vanguardia Nacional-Revolucionaria	1988–ok. 1994	Jorge Gimenez Tejedor	Awangarda Narodowo-Rewolucyjna	
Frente Sindicalista de la Juventud	Ok. połowa lat osiemdziesiątych	brak dokładnych danych	Syndykalistyczny Front Młodzieży	
Movimiento Autonomo Solidarista	Druga połowa lat osiemdziesiątych	brak dokładnych danych	Autonomiczny Ruch Solidarystyczny	

Cd. aneksu II

Nazwa organizacji	Lata działalności	Główni działacze	Polska nazwa organizacji/ środowiska	Uwagi
Tercera Posición	Druga połowa lat osiemdziesiątych	brak dokładnych danych	Trzecia Pozycja	Organizacja przyłączyła się do Coordinadora Alternativa Solidarista.
Entidad Potencialista (używany skrót — ENSPO)	Druga połowa lat osiemdziesiątych	brak dokładnych danych	Istota Potencjalistyczna	Organizacja przyłączyła się do Coordinadora Alternativa Solidarista.
Coordinadora Alternativa Solidarista	1988–1989	Juan Antonio Llopert	Koordinacja Alternatywy Solidarystycznej	Powstała z połączenia Movimiento Autonomo Solidarista i małej, falangistowskiej organizacji Frente Sindicalista de la Juventud.
Tercera Via	Druga połowa lat osiemdziesiątych	Alberto Torresano	Trzecia Droga	
Tercera Via Solidarista	1989–1992	Alberto Torresano, Juan Antonio Llopert	Trzecia Droga Solidarystyczna	Działalność zakończona w wyniku przystąpienia do Alternativa Nacional-Revolucionaria.
Plataforma Nueva Europa	1989–1990	Ernesto Mila, Juan Colomar	Platforma Nowa Europa	Organizacja utworzona w oparciu o środowisko czasopisma „DisidenciaS”, skupiająca tercerystów należących wcześniej do Coordinadora Alternativa Solidarista oraz byłych trockistów (Juan Colomar).
Sin Tregua	1990–1993	Ernesto Mila, Joan Colomar, Enrique Moreno	Bez Rozejmu	Powstała z przekształcenia Plataforma Nueva Europa.
środowisko skupione wokół czasopisma „El Corazón del Bosque”	1993 — brak dokładnych danych	Fernando Marquez	„Serce Lasu”	

Nazwa organizacji	Lata działalności	Główni działacze	Polska nazwa organizacji/środowiska	Uwagi
Alternativa Europea	1992–1998	Juan Antonio Llopart	Alternatywa Europejska	Powstała w wyniku rozłamu w Alternativa Nacional-Revolucionaria dokonanego przez grupę wywodzącą się z dawnego Tercera Via Solidarista.
Movimiento Social Republicano	1999 do dziś	Juan Antonio Llopart	Społeczny Ruch Republikański	
Juventud Nacional Revolucionaria	Ok. 2001 — brak dokładnych danych		Młodzież Narodowo-Rewolucyjna	
Nación y Revolución	2008 do dziś		Naród i Rewolucja	W 2008 r. wraz z innymi, drobnymi ugrupowaniami zainicjowała porozumienie Congreso por la Unidad de los Nacional Revolucionarios (Kongres Jedności Narodowych Rewolucjonistów).
Estado Nacional Europeo	1996 do dziś		Narodowe Państwo Europejskie	